



# KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 10 (489)/2005

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” - organ prasowy  
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku  
Wydawca ZG PZK  
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

**Redaktor Naczelny**  
Wiesław Paszta SQ5ABG  
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców  
**Sekretariat ZG PZK**  
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz  
adres do korespondencji:  
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13  
Tel/fax (52) 372-16-15,  
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,  
strona internetowa www.pzk.org.pl  
Konto bankowe:  
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

**Centralne Biuro QSL** – adres jw.

#### Prezydium ZG PZK

Prezes:  
Piotr Skrzypczak SP2JMR  
sp2jmr@belid.pl

Wiceprezesa:  
Ewa Kotodziejska SP1LOS  
ewasp1los@pzk.org.pl  
Dariusz Mankiewicz SP2HQY  
Sekretarz generalny:  
Bogdan Machowiak SP3IQ  
sp3iq@pzk.org.pl

Skarbnik:  
Aleksander Markiewicz SP2UKA  
sp2uka@pzk.org.pl

#### Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:  
Maciej Kędziński SP9DQY  
sp9dqy@pzk.org.pl  
Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,  
Bogdan Trych SP3VJ,  
Jarosław Dyś SP5CTD,  
Stanisław Czochara SP8BIA

#### Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:  
Augustyn Wawrzyniak SP6BOW  
sp6bow@pzk.org.pl  
ARDF Manager:  
Krzysztof Słomczyński  
SP5HS ardf@pzk.org.pl  
IARU-MS Manager:  
Jerzy Gierszewski SP3BDB  
sp3dbd@poczta.onet.pl  
IARU Liason Officer:  
Wiesław Wysocki SP2DX  
sp2dx@chello.pl  
VHF Manager:  
Zdzisław Bieńkowski SP6LB  
pkukf@pzk.org.pl  
KF Manager:  
Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl  
QTH Manager:  
Grzegorz Krakowiak SP1THJ  
qth@pzk.org.pl  
Packet Radio Manager:  
Marek Kuliński SP3AMO  
sp3amo@pzk.org.pl  
Manager OH PZK:  
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC  
sp3tyc@wp.pl

## Od redakcji

Wiele się mówi na temat przepływu informacji zarówno w relacji ZG PZK - członkowie, jak i w odwrotną stronę. Jednak z poczynionych obserwacji wynika, że nie wszystko to, co ważnego się dzieje i wymaga szerokiej konsultacji, dociera do szeregowych członków naszej organizacji. Oczywiście możemy wysłuchać komunikatów środowych podawanych przez SP0PZK, a także kilka Oddziałów Terenowych prowadzi swoje komunikaty cotygodniowe. Jednak nie wszyscy mają okazję lub akurat wolny czas, aby ich wysłuchać oraz dochodzi okres wakacyjny, kiedy to komunikaty zostają zawieszane albo w wypadku ZG PZK rozsyłane do OT w formie elektronicznej. I tu chyba następuje w jakiś sposób przerwa w dalszym przekazie informacji do klubów, które zrzeszone są w danym OT. Dobrze, jak większość klubów jest z terenu miasta, gdzie działa Oddział ale przecież wiele z nich znajduje się w oddalonych miejscowościach. I tu wydaje mi się, że trzeba tę relację poprawić. To przecież kluby są tymi ostatnimi ogniwami, gdzie członkowie PZK powinni na bieżąco uzyskiwać potrzebne informacje. Na początku sierpnia wysłałem zapytanie o sposobie dystrybucji 500 wkładek KP, które dostajemy od Wydawnictwa AVT i które zostają załączane do wysyłanego do OT egzemplarza „Świata Radio”. Proponowałem 1 egzemplarz na 5 członków w danym OT lub prosiłem o podanie konkretnej liczby egzemplarzy. Oczywiście dostałem potwierdzenie od wszystkich, że wiadomość została wyświetlona na komputerze, ale tylko - i tu uwaga - dwa oddziały: Małopolski (Bożenka SP9MAT) i Świętokrzyski (Artur SQ5TB) odpowiedzieli na zapytanie i podali liczby egzemplarzy, jakie chcą otrzymywać. Zrozumiałem zatem, że w pozostałych wypadkach propozycja 1 egzemplarz na 5 członków została przyjęta. Ale wypadało to chyba potwierdzić przynajmniej w postaci: „tak, akceptuję taką formę” lub „zamawiamy x egzemplarzy wkładki”. Odwiedzając w sierpniu klub SP9KTL w Starym Sączu, musiałem wyjaśniać nowy system dystrybucji „Krótkofalowca Polskiego” jako wkładki do „Świata Radio” oraz powiedzieć o nowej ofercie Wydawnictwa AVT dotyczącego prenumeraty tego pisma – bo nikt z członków klubu nie był poinformowany o tych zmianach. Oczywiście przykład jest złośliwy, ale świadczy jednak o pewnych lukach informacyjnych. Bo jak to będzie wyglądać przy podejmowaniu ważnych decyzji, które trzeba skonsultować ze wszystkimi członkami? I łatwo wtedy może potem paść stwierdzenie „ja nic nie wiedziałem i nie decydowałem” lub „do mnie ta informacja nie dotarła”. A chyba kto jak kto... ale jako krótkofalowcy powinniśmy zadbać o to, aby wymiana informacji w obie strony była szybka i rzetelna.

73 Wiesław SQ5ABG

## Dzień Żołnierza 2005

Z okazji Dnia Żołnierza obchodzonego w 85. rocznicę Bitwy Warszawskiej w dniach 14 i 15 sierpnia w warszawskich Łazienkach na wspólnym stoisku Oddziałów Warszawskiego i Praskiego PZK oraz Warszawskiego Stowarzyszenia Radioorientacji Sportowej przy Domu Wojska Polskiego zaprezentowana została praca stacji okolicznościowej 3Z85BW oraz działalność obu warszawskich OT i WSRS. W drugim dniu stoisko krótkofalowców odwiedził Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami. Minister poświęcił naszemu stoisku prawie 10 mi-

nut i był żywo zainteresowany naszą działalnością, która została mu zaprezentowana.

Podczas pikniku wręczano dyplomy zdobyte w akcji „Victory Day”, a młodzież mogła się



Dzień Żołnierza 15 sierpnia 2005 r. Minister Jerzy Szmajdziński odwiedza stoisko krótkofalowców warszawskich

zaznajomić z zasadami radioorientacji sportowej i pracą radiostacji. W tym roku pracowały dwie stacje okolicznościowe związane z Bitwą Warszawską: stacja SN85BW prowadzona przez Bogdana SQ7HQQ z Tarnobrzega, pracująca na UKF, i stacja 3Z85BW na KF, która pracowała z Ossowa - historycznie pracownice bitwy. Stacje te podczas paru dni nawiązały ponad 1000 QSO. Była to także okazją do zdobycia dwóch dyplomów „Bitwa Warszawska” i „Kawaleria Polska”. Informacje na temat dyplomów można uzyskać na stronie: [www.pozpzk.waw.pl](http://www.pozpzk.waw.pl)

SQ5ABG

## Pierwszy obóz szkoleniowy PZK w III Rzeczpospolitej

W dniach 8-21 sierpnia 2005 r. w pięknym miejscu nad Jeziorem Choczewskim na Pomorzu Środkowym odbył się obóz szkoleniowy w sportach obronnych finansowany w większości przez MON. Organizatorem był PZK przy współudziale Klubu Radiolokacji Sportowej, członka wspierającego PZK. Program obozu obejmował szkolenie w czterech dyscyplinach, a mianowicie: w służbie

czegoś się nauczył. Codziennie odbywały się „polowania na lisy”, czyli biegi po lesie. Niektórzy to nawet uważali, że byli straszni przez zjawy i z tego powodu trochę pobłądzili. Oczywiście zdarzały się małe zdrapania i tzw. czółówki z drzewkami. W międzyczasie inne grupy pobierały nauki na radiostacji, prowadzone przez Zbyszka SP2JNK. Co prawda na początku były to nieudolne,

męskiej części obozu, zmęczeni trudami nocnego wypoczynku przysypiali w czasie zajęć, co w znacznym stopniu utrudniało wchłanianie przez ich umysły cennych wiadomości.

W sumie cały obóz nie odbiegał zasadniczo od większości przedsięwzięć podejmowanych zwłaszcza przez ZHP.

W czasie obozu miało miejsce kilka ważnych wydarzeń. Do nich można by zaliczyć:



Zajęcia w chwilach wolnych przybierały różne formy



Uczestnicy obozu szkoleniowego Choczewo 2005

radioamatorskiej, czyli przygotowaniu do egzaminu na świadectwo kat. B i D, amatorskiej radiolokacji sportowej, biegach na orientację oraz w strzelaniu z broni pneumatycznej. 54 uczestników oraz 6 osób kadry instruktorskiej i zaplecza technicznego mieszkało w „pięciogwiazdkowych” namiotach, wokół których rozpościerał się las i widok pięknych toi-toiek. Każdego poranka budził nas zadziwiający w swej donośności (elektronicznej) świergot Adama SP2EDA. „Korytko”, czyli stołoweczka, znajdowało się niedaleko jeziora, a tuż obok mieściła się superprzyczepa z natryskami. W naszym obozie „przetrawiania” raczej nie brakowało atrakcji. Niezłą zabawę mieliśmy na stołowie z harcerskiego chóru, który codziennie o tej samej porze śpiewał raz lepiej, a raz gorzej. Nie brakowało nam zwariowanych pomysłów na zabicie nudy po zajęciach.

Na szczęście opiekunowie tak nam organizowali czas, żeby nikt się nie nudził, a przy tym

a zarazem śmieszne łączności, ale cóż, nie od razu Kraków zbudowano. Największe zainteresowanie było wśród najmłodszych uczestników, którzy często robili dużo hałasu, by tylko dorwać się do radiostacji... aż się namiot trząsał.

Typowo militarny aspekt tego obozu to oczywiście strzelectwo, prowadzone jak na ironię przez kobietę, Agnieszkę SQ7VIP. Agnieszka jako licencjonowana „krótkofalówka” pomagała nam, czyli Zbyszkowi SP2JNK i Piotrowi SP2JMR w szkoleniu na radiostacji oraz służyła radą młodszym koleżankom w nauce podstaw krótkofalarstwa.

Prawdziwą karą za grzechy, zwłaszcza dla pozbawionych motywacji, niedoświadczonych krótkofalowców były wykłady prowadzone przez Piotra SP2JMR i Stanisława SP2FLE. Prawdopodobnie gdyby uczestnicy obozu choć 20% czasu wolnego poświęcili na naukę własną, cześć zajęć teoretycznych byłaby zbędna. Niestety, niektórzy, dotyczy to zwłaszcza

prezentację poświęconą wyprawie na Wyspy Kerguelena, prowadzoną przez Roberta SP5XVY, zawody POLNY DZIEŃ, podczas których radiostacja SP2KRS/2 pracowała z mocą licencyjną 500W, oraz obfitujące w słodczyce urodziny dwóch członków kadry. Całe przedsięwzięcie zostało ukoronowane egzaminem na kat. B i D świadectwa radiooperatora w służbie amatorskiej

Prawie zapomnielibyśmy o jednej z głównych atrakcji obozu, jaką z pewnością były

problemy natury energetycznej. Szefostwo zgrupowania próbowało, jak mogło, im zaradzić. Wreszcie po pierwszych trzech dniach w pobliżu obozu stanął rewelacyjny agregat prądotwórczy typu PAB2 pamiętający połowę ubiegłego stulecia. Od tego momentu prądu w zasadzie nam nie brakowało, a dodatkowo uzyskaliśmy pewność, że żadne dzikie zwierzęta nawet nie zbliżą się do naszego obozu, a to z powodu przypominających serię CKM-u odgłosów pracy tego rewelacyjnego urządzenia.

A tak naprawdę to całe przedsięwzięcie było okazją zarówno do wypoczynku i nauki jak i zbierania doświadczeń po obydwu stronach, czyli szkółących się oraz kadry. To wszystko stało się możliwe dzięki ogromnej życzliwości i pomocy ze strony komendanta Hufca ZHP Bogdana Formela. Za jego sprawą większość naszych potrzeb była natychmiast zaspokajana. Również znakomita, jak na warunki polowe, kuchnia dawała nam sporo powodów do zadowolenia.

Na pewno takie i podobne przedsięwzięcia będą realizowane również w latach następnych.

**Agnieszka SQ7VIP  
i Piotr SP2JMR**



Radiostacja SP2KRS-2 w Choczewie



## Holice 2005 – krótkie sprawozdanie

Nasza nieobecność na ubiegłorocznym International Radio Amateur Meeting In Holice była niekorzystnie komentowana w różnych gremiach krótkofalarskich. Puste stoisko PZK było tym szczególnym dowodem naszej nieobecności. Dlatego nasze przygotowania do reprezentacji PZK na Holice 2005 były szczególnie ważne. Na Ham Radio we Friedrichshafen w czerwcu 2005 omówiliśmy

przedstawiciele Yaesu, Kenwooda i Icoma. Niestety, zauważyliśmy, że ceny proponowane za oferowany sprzęt były wyższe niż te, które zauważyliśmy we Friedrichshafen w czerwcu 2005, średnio o 20-30%.

W piątek o godz. 15.00 byliśmy wraz ze wszystkimi przedstawicielami organizacji narodowych przyjęci przez starostę Holic Ladisława Effenberga. W trakcie prezentacji, w swym

i pracował pod znakiem P5/OK1DTG. Jak mówił, mógł pracować tylko jedną godzinę w paśmie 40 metrów z mocą 10W, co pozwoliło mu zaliczyć 92 QSO's. W tych latach Jozef miał 30 lat i był zawodowym telegrafistą, ale nie pozwolono mu na szybką telegrafię i dlatego przez godzinę zaliczył „tylko” 92 QSO's, głównie ze stacjami amerykańskimi. Mimo że działo się to wszystko 14 lat temu, Jozef pamięta

W sobotę ok. 12.00 w stoisku PZK doszło do historycznej wymiany koszulek SN0HQ i OL4HQ pomiędzy zespołami HQ, Polski i Czech. Zespół SN0HQ reprezentował Bogdan SP3IQ, a zespół OL4HQ Zdenek OK1XUV. Cała ceremonia została uwieczniona na zdjęciach.

Bardzo ciekawe było spotkanie z Peterem Havlisem OK1PFM, który jest redaktorem czasopisma RADIO, wydania Praktycka Elektronika. Peter OK1PFM będzie też obecny w Holicach 2006 i chętnie spotka się z przedstawicielem miesięcznika Świat Radio.

Nieodłącznym zjawiskiem takich spotkań to Free Market w hali obok głównej (sportowej) oraz na wolnym powietrzu. Oferta na tym targu była przeogromna, a ceny bardzo zróżnicowane. Widać było, że wielu dokonywało zakupów właśnie na tym targu.

Dominującą grupę wśród zwiedzających stanowili Czesi i Słowacy, ale zauważało się wielu kolegów z całej Europy.

Miła nam było zauważyć obecnych wielu polskich krótkofalowców. Byli między innymi: Zdzisław SP6LB, Roman SP6RZ, Jurek SQ6FHP, Andrzej SP6GVU, Józef SQ9I, Ryszard SP6GPJ, Tomek SP5AUC, Adam SP5JTF, Bogdan SP3JIP i wielu innych kolegów.

*Bogdan SP3IQ*



Nasze stoisko cieszyło się sporą popularnością



Holice to przede wszystkim wielka giełda

szczegóły ze Svetą OK1VEY, który jest od wielu lat bezpośrednim organizatorem tej imprezy. Potwierdzeniem udanych rozmów w Friedrichshafen było wystosowanie oficjalnego zaproszenia przez Cesky Radioklub Praha dla delegacji PZK.

Delegaci PZK na Holice 2005 w osobach Piotra SP2JMR, Bogdana SP3IQ i Andrzeja SP3TYC przybyli do Holic już w przeddzień otwarcia, to jest po południu we czwartek 25 sierpnia 2005. Tak więc nasze stoisko PZK wieczorem tego samego dnia było przygotowane do otwarcia. Przez organizatorów, przede wszystkim przez Svetę OK1VEY, zostaliśmy przyjęci bardzo gościnnie. Organizatorzy zadbali o wszystko w najdrobniejszych szczegółach: nocleg w pobliskim Ośrodku Wypoczynkowym Radosc w Hornim Jeleni ze śniadaniem, całodzienne wyżywienie w centrum Holic w restauracji Cerny Kon Na Spici i na koniec parking na terenach targowych.

Głównym terenem imprezy jest sportowa hala, w której zbudowane były stoiska dla poszczególnych organizacji oraz firm handlowych. Wśród organizacji oprócz Cesky'ego Radioklubu i PZK były delegacje z Chorwacji, Słowacji i Słoweni oraz

wystąpieniu Piotr SP2JMR podziękował za zaproszenie i wręczył proporzec PZK Panu Staroście. Spotkanie u starosty pozwoliło nam na omówienie wielu spraw organizacyjnych oraz dowiedzieliśmy się już o przygotowaniach na Holice 2006.

W trakcie spotkania w Holicach mieliśmy okazję do rozmów z wieloma krótkofalowcami, między innymi z Jozefem OK1ES (poprzedni znak OK1DTG). Jozef opowiadał nam, jak w roku 1992 uzyskał licencję w Północnej Korei

doskonale pile-up, jaki wtedy miał na 40 metrach. Starął się ponownie o znak w Północnej Korei, ale nawet nie uzyskał zgody na wizę. Ciekawa była argumentacja władz: „skoro już u nas raz byłeś i poznałeś nasz kraj, to po co chcesz ponownie przejechać?”. Obecnie, mimo że Jozef ma 44 lata, jest na „emeryturze” i zajmuje się końmi, przesyłkami kart QSO i DX-owaniem. Kiedyś dla Jozefa CW było profesją, dziś, jak nam to powiedział „...to tylko hobby...” i bardzo się uśmiechnął.



Wymiana koszulek przed stoiskiem PZK w Holicach

## Replika radiostacji „Burza” w Muzeum Powstania Warszawskiego



W dniu 3 sierpnia 2005 roku o godzinie 12.00 w Muzeum Powstania Warszawskiego odbyło się uroczyste przekazanie repliki radiostacji powstańczej „Burza” oraz zrzutowej radiostacji AP-5, które zasila zbiory muzeum. W uroczystościach wzięli udział: dyrektor Muzeum Jan Ołdakowski, rzecznik Prezydenta Warszawy Marcin Roszkowski, twórca radiostacji w czasie powstania Włodzimierz Markowski SP5MW, przedstawiciel ZG PZK Darek SP2HQY, przedstawiciele Warszawskiego i Praskiego OT PZK, grono krótkofalowców warszawskich oraz przyjaciele i rodzina konstruktora. Licznie przybyli dziennikarze

prasy, radia i TV. Po krótkich przemówieniach i oficjalnym przekazaniu repliki „Burzy” i radiostacji AP-5 Włodzimierz Markowski SP5MW udzielał licznych wywiadów. Po tej uroczystości wręczono dyplomy i upominki dla krótkofalowców zaangażowanych w budowę repliki. Jest to kolejna (po przekazaniu w zeszłym roku repliki radiostacji „Błyskawica”) inicjatywa krótkofalowców warszawskich wzbogacająca zbiory Muzeum, a także ukazująca wkład krótkofalowców polskich w walce z okupantem niemieckim w czasie II wojny światowej i w czasie Powstania Warszawskiego.

*Inf. własna SQ5ABG*

### Czy wiesz że....?

Profesor **Janusz Groszkowski** (1898-1984) – pierwszy Prezes PZK (nigdy nie był licencjonowanym nadawcą) był wraz prof. Stanisławem Ryżką (1910-74) pionierem radaru, a z prof. Marcelim Struszyńskim (1880-1959) w warunkach konspiracyjnych przebadał przechwyconą przez AK rakietę V-2, co pomogło w zwalczaniu jej w nalotach na Londyn.

**Wacław Struszyński** (1905-1980) skonstruował antenę namiarową, umożliwiającą wykrywanie i lokalizację niemieckich okrętów podwodnych, które korzystały z łączności radiowej na wielkich częstotliwościach.

**Juliusz Hupert** wynalazł stabilizator częstotliwości nadajników okrętowych.

Inż. **Tadeusz Heftman** - znany przedwojenny krótkofa-

lowiec TPAX - zaprojektował około 1943 roku radiostację AP5. Do kraju trafiła w lecie 1944 r. w ramach akcji zrzutów lotniczych. Była jedną z najlepszych konstrukcji w tym zakresie.

**Henryk Magnuski** (1909-1978) pracujący w latach 40. w Motoroli opracował pierwszą lekką i o znacznym zasięgu, opartą na modulacji częstotliwości, radiostację wojskową SCR-300 przeznaczoną dla niższych szczebli dowodzenia.

**Zygmunt Jelonek** (1909-1994) skonstruował radiostację WS-10, która była tzw. linią radiową o ośmiu kanałach komunikacyjnych i umożliwiała łączność dowództwa z oddziałami walczącymi na plażach Normandii.

*na podstawie „Wprost” nr 1186 opracował SQ5ABG*

## Rosną następcy

Miło jest spotykać się z młodymi krótkofalowcami w eterze. A trzeba przyznać, że w tym roku, a zwłaszcza podczas wakacji słychać było bardzo często młode głosy przy mikrofonie stacji klubowych pracujących z obozów, aktywujących zamki czy z okazji pracy stacji okolicznościowych. Z okazji pracy stacji 3Z0MFF, która pracowała podczas Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Góralskich w Zakopanem, aktywni byli jedni z najmłodszych członków klubu SP9PTG. – To nasze zaplecze, które jeszcze wymaga doszlifowania, ale już sobie nieźle poczynają – mówi prezes klubu SP9PTG, Wojtek SP9IKN. Faktycznie, Kuba SP9-10-118ZP - nasłuchowiec ale aktywnie nadaje spod znaku okolicznościowego w paśmie 2 metrów. Systematycznie słychać: „wywołanie, wywołanie ogólnie podaje Trzy Zosia Zero Maria Franek Franek” i co chwilę zgłaszają się kolejni korespondenci. Kuba od trzech lat jest licencjonowanym nasłuchowcem. Uczęszcza obecnie do 5 klasy Szkoły Podstawowej im. Korczaka w Zakopanem, a że krótkofalarstwo go wciągnęło, to nie ma się co dziwić. Tata Kuby - Robert SQ9JDI, jego brat Maciek SQ9JTA i drugi brat Bartek SQ9MCW to licencjonowani nadawcy. Kuba już przygotowuje się do egzaminu, aby w momencie ukończenia w marcu przyszłego roku 12 lat otrzymać licencję. – Praktykę

już mam dobrą, teraz tylko najważniejsza część teoretyczna, ale mam nadzieję, że dam radę – śmieje się Kuba. Natomiast 14-letni Mateusz SQ9JDZ do krótkofalarstwa wciągnął swoją Mamę. – Uczyłem się do egzaminu i tak przy okazji Mama uczyła się ze mną i razem przystąpiliśmy do egzaminu – mówi Mateusz. – A do krótkofalarstwa namówił mnie Włodek SP9VNL – dodaje. Na razie pracuję w domu na paśmie 2 metrów z Dragona i mam jeszcze ręcznego Rexona. Natomiast ze stacji klubowej mam okazję robić QSO ze stacjami zagranicznymi i można w ten sposób potrenować angielski. W wakacje trochę mniej bywałem w klubie, teraz na pewno będę systematycznie uczestniczył w zajęciach klubowych.

Wszyscy teraz pracują pod znakiem okolicznościowym 3Z0MFF na Równi Krupowej, a gościnnie zawiązał do nich Julek SP5-37-032, który akurat jest na obozie sportowym w Zakopanem. – Staż mam taki jak Kuba i od 3 lat mam znak nasłuchowy – mówi Julek – a moja Babcia i dwaj dziadkowie (SP2TG i SQ5ABG) też są krótkofalowcami. Brakuje mi jeszcze trzech lat do wymaganego wieku dopuszczającego do zdobycia licencji, ale pracując na stacji klubowej, mam już pierwsze łączności – dodaje.

Mając takich następców, miejmy nadzieję, że będzie jednak miał nas kto zastąpić.

*(sq5abg)*



Praca stacji okolicznościowej 3Z0MFF na Równi Krupowej w młodzieżowej obsadzie